

Medytacja dziesiąta: „Przypowieść o Chwaście- cierpliwość, zaufanie, radykalizm”

Mt 13,24-30

Modlitwa przygotowawcza: prosić, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Boskiego majestatu.

Obraz: wyobraź sobie pole, na którym rośnie zboże. Spróbuj przyjrzeć się rozwijającym kłosom, ziarnu, które się pojawia. Zobacz też inne rośliny, które rosną pomiędzy zbożem. Wpatruj się przez chwilę w ten obraz, który Jezus nam zostawił, aby przekazać prawdę o sobie i swoim Ojcu.

Prośba: o cierpliwość i zaufanie do Jezusa.

1. Dobre nasienie

Pan Jezus zwraca uwagę w rozważanej przypowieści na to, że Bóg daje nam dobre rzeczy. Codziennie otrzymujemy od Niego całe mnóstwo dobrych darów. Brzmi to jak echo słów, które znajdujemy w opisie stworzenia z księgi Rodzaju: „widział Bóg, że wszystko, co uczynił było bardzo dobre”.

Ale czy umiesz spojrzeć w takiej perspektywie na otaczającą Cię rzeczywistość? Czy potrafisz dostrzec, że to, co masz, spotykani ludzie- że to są dobre dary od Boga? Wreszcie zapytaj się, czy potrafisz spojrzeć w ten sposób na samego siebie- dostrzec w sobie dobre, udane stworzenie Boże? Czy Twoja modlitwa ma w sobie element dziękczynienia za dobre dary, które otrzymujesz, czy jest tylko biadoleniem i narzekaniem?

2. Przyszedł zły człowiek i nasiał chwastu

Po raz kolejny Pan Jezus przypomina nam w tej przypowieści, że o nasze życie, o nasze serce toczy się walka. Cały czas trwa duchowa wojna, w której z jednej strony Bóg walczy o to, żebyśmy rośli, żeby dojrzewało w nas dobro, a z drugiej strony zły duch chce nas zdeptać.

Przejawem konkretnym tej walki, konkretnymi bitwami są nasze wybory- zarówno te ważne, życiowe, jak i te pomniejsze- codzienne. Za każdym razem jak opowiadamy się za tym, co Boże i dobre w nas, Bóg zwycięża.

Zastanów się przez chwilę, czy podejmując codzienne wybory masz na uwadze duchowy bój o Twoje życie? Prośm Pana o światło, abyś umiał rozróżnić to, co pochodzi od niego od tego,

co pochodzi od zła.

3. Pozwólcie obojgu rósć do żniwa

Pan Jezus daje nam tu lekcje, jak postępować ze złem, które narzuca nam się w życiu. Przede wszystkim wskazuje, że nie jest dobrą postawą skupianie się na złu. Mamy być cierpliwi. A jakże często chcielibyśmy wyplenić wszelkie zło, które dostrzegamy wokół siebie. W większości sprowadza się to jednak tylko do omawiania tego, jak to się źle dzieje, do plotkowania o słabościach i przywarach innych ludzi. Przypominamy jednak wtedy te niecierpliwe sługi z ewangelii. W naszej trosce o walkę ze złem często wyrządzamy krzywdę temu, co dobre w nas i w drugim człowieku. A poprzez nieroztropne słowa robimy złemu reklamę, nagłaśniamy je poprzez nasze plotki i obmowy.

Stań przez chwilę w prawdzie i zapytaj, czy Twoje zaangażowanie w walkę duchową na świecie i w Tobie samym nie jest tylko pustym szukaniem sensacji? Czy nie skupiasz się na tym co jest ludzką słabością, grzechem tylko po to żeby mieć temat do rozmowy i uciec od własnych problemów? Uderz się w piersi jeśli zdarza Ci się plotkować o innych i proś Pana, by dał Ci łaskę dostrzegania dobra w sobie i w drugim człowieku, aby tego dobra było coraz więcej.

Rozmowa końcowa.

Pod koniec tego rozmyślania porozmawiaj z Jezusem o tym, co dobre w Tobie. Powiedz Mu, czy potrafisz to dobro dostrzegać, dziękuj za nie i proś, żeby Bóg je w Twoim życiu mnożył. Daj sobie i Panu też chwilę głębokiej ciszy tak, abyś mógł w sercu usłyszeć Jego głos.

Na koniec modlitwa „Ojcze nasz”.